

Sygn. akt **IC 1223/19**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2021 roku

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie: Przewodniczący: Sędzia Sławomir Splitt

Protokolant: Jolanta Migot

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2021 r. w Gdyni na rozprawie

sprawy z powództwa **J. M. i A. R.**

przeciwko **P. W. i Ł. W.**

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

I. zasądza od pozwanej **P. W.** na rzecz powoda **J. M.** kwotę **25.000,00 złotych** (dwadzieścia pięć tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia;

II. oddala powództwo J. M. w pozostałym zakresie;

III. odstępuje od obciążania pozwanego J. M. kosztami procesu od pozwanej P. W. i od pozwanego Ł. W.;

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanej P. W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 1.250,00 złotych (jeden tysiąc dwieście pięćdziesiąt złotych) tytułem częściowej opłaty sądowej, od uiszczenia której powód był zwolniony,

V. zasądza od pozwanej **P. W.** na rzecz powódki **A. R.** kwotę **12.500,00 złotych** (dwanaście tysięcy pięćset złotych) tytułem zadośćuczynienia;

VI. oddala powództwo A. R. w pozostałym zakresie;

VII. odstępuje od obciążania powódki A. R. kosztami procesu od pozwanej P. W. i od pozwanego Ł. W.;

VIII. nakazuje ściągnąć od pozwanej P. W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 625,00 złotych (sześćset dwadzieścia pięć złotych) tytułem częściowej opłaty sądowej, od uiszczenia której powódka była zwolniona.

Sygn. akt **IC 1223/19**

UZASADNIENIE

Powód J. M. wniósł pozew o zasądzenie solidarnie od pozwanych P. W. i Ł. W. kwot:

- 35.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych, w szczególności: prawa do nietykalności mieszkania, prawa do nietykalności mienia, utraty zdrowia, prawa do odpoczynku, godności osobistej, życia zgodnie z własną wolą,
- 17.200,00 złotych tytułem odszkodowania z tytułu wyrządzenia szkody majątkowej.

Powódka A. R. wniosła pozew o zasądzenie solidarnie od pozwanych P. W. i Ł. W. kwot:

- 69.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych, w szczególności: prawa do nietykalności mieszkania, prawa do nietykalności mienia, utraty zdrowia, prawa do odpoczynku, godności osobistej, życia zgodnie z własną wolą,
- kwoty 4.000,00 złotych tytułem odszkodowania z tytułu wyrządzenia szkody majątkowej.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, iż w dniu 12 lipca 2018 roku pozwana P. W. z kilkoma współpracownikami używając podstępnie wtargnęli do mieszkania zajmowanego przez powoda J. M. brutalnie odpychając go, gdy ten otwierał drzwi.

Gwałtowne najście kilku rosyjskich mężczyzn ubranych w czarne kombinezony z napisami (...) spowodowało duży szok u powoda. Następnie oznajmiono mu, że ma 5 minut na zabranie rzeczy osobistych i opuszczenie lokalu. W czasie gdy powód się zbierał filmowano go, nawet gdy ubierał spodnie.

W tym czasie do domu wróciła powódka A. R., ale nie została wpuszczona przez stojących w drzwiach mężczyzn. J. M. powódka zastała na zewnątrz stojącego z dwoma wspólnymi pieskami na deszczu przed budynkiem z tabletem – jedyną rzeczą, którą zabrał z domu.

Jako upoważnienie do najścia mieszkania okazano upoważnienie od nabywcy licytacyjnego mieszkania Ł. W.. Pozwany właściciel nigdy wcześniej nie próbował kontaktować się z powodem.

Powodowie wezwali Policję, zaś policjanci poinformowali ich o tym, iż mają prawo do zamieszkiwania w lokalu. Na miejscu również pojawiły się osoby z „poproszonej” przez powodów telewizji (...).

W mieszkaniu, po ich opuszczeniu przez J. M. wymieniono zamki, uniemożliwiając powodom powrót do zajmowanego przez nich mieszkania.

Od 13 lipca 2018 roku pozwana codziennie dzwoniła do powoda z tym samym pytaniem – gdzie wywieźć meble, a nękanie to powodowało u powoda duże oburzenie.

Około 17 sierpnia 2018 roku całe wyposażenie mieszkania zostało wywiezione w nieznane miejsce.

W lokalu zajmowanym przez powodów pozostały:

- dokumenty osobiste powodów takie jak: paszporty, dokumenty lekarskie, dokumenty sądowno-komornicze,
- mienie niezbędne do codziennego użytku takie jak pralka, lodówka, odzież.

Wskutek usunięcia powodowie przebywali w chłodnej, trudnej do ogrzania altanie w ROD bez dopływu wody wyłączonej na okres zimowy.

Powódka A. R. od lat cierpi na przewlekłą alergię wziewną, dotykową i pokarmową, której objawy, na przykład wypryski, czy wysypka pojawiają się w sytuacjach stresu.

Powódka została pozbawiona ciemnych korekcyjnych okularów co narażało jej wrażliwe oczy na schorzenia spojówek (k. 10).

Powódka twierdzi, iż stres spowodował u niej pogorszenie wzroku i początek szybko postępującej zaćmy. Szok i ogromny stres spowodowały spadek odporności organizmu u powódki, oprócz początku cukrzycy i powikłań alergicznych z podejrzeniami łuszczycy nastąpiło duże pogorszenie wzroku i początek szybko postępującej zaćmy korowo jądrowej obu oczu i inne schorzenia oka prawego. Ponadto powódka musiała odłożyć termin pilnej operacji wszczepienia soczewek obu oczu.

Powód ma odjętą nerkę, wcześniej chorował nowotworowo.

Dochodzone przez powódkę odszkodowanie w kwocie 4.000,00 złotych odniosła ona do środków wydanych na zakup mienia podstawowego i niektórych niezbędnych rzeczy, kwota ta została pokryta przez powódkę z kredytu bankowego.

Odszkodowanie powoda odnosi się do mienia pozostawionego w mieszkaniu. (k. 18 akt) – na rozprawie powód oświadczył, iż swoich rzeczy nie chce odebrać, bo kupił sobie nowe i nie ma gdzie ich trzymać (k. 233 verte).

(pozew – k. 3-14)

W piśmie z dnia 28 października 2020 roku powódka wskazała listę przedmiotów, które stanowią dla niej podstawę do ustalenia wartości dochodzonego odszkodowania.

Na wartość odszkodowania dochodzonego przez powódkę składały się:

- 1.200,00 złotych – z tytułu poniesionej opłaty adwokackiej z dnia 30 lipca 2018 roku,
- 1.632,00 złote – z tytułu faktury na okulary z dnia 7 sierpnia 2018 roku,
- 139,00 złotych – z tytułu kosztu poniesionego na odkurzaczy w dniu 15 października 2018 roku,
- 400,00 złotych – z tytułu zaliczki na okulary korekcyjne zapasowe z dnia 21 października 2018 roku,
- 450,00 złotych – z tytułu dopłaty do ceny okularów,
- 188,85 złotych – z tytułu kwot wydanych w dniu 13 grudnia 2018 roku na dwa komplety pościeli i ręczniki

(łącznie 4.009, 85 złotych).

(pismo powódki, k. 265- 266)

Na rozprawie w dniu 20 listopada 2020 roku powódka oświadczyła, iż kwotę 4.000,00 złotych odszkodowania wiąże ostatecznie z listą załączoną do pisma z dnia 28 października 2020 roku.

W oświadczeniu na rozprawie powódka wskazała, iż kwota 850 złotych za okulary odnosiła się do okularów, które zamówiła w miejsce okularów uszkodzonych, a zabranych przez nią lokalu przy ulicy (...) w W.. Z kolei co do odkurzacza stwierdziła, iż odkurzaczy posiadał w swoim domu J. M..

(oświadczenie na rozprawie – k. 271 verte)

W odpowiedzi na pozew pozwany Ł. W. wniósł o oddalenie powództwa.

Pozwany zaprzeczył temu, aby powodowie zostali zmuszeni do opuszczenia lokalu, albowiem zgodnie z jego najlepszą wiedzą powodowie opuścili lokal w sposób dobrowolny.

Pozwany wielokrotnie kontaktował się z powodem celem uregulowania sytuacji z nieruchomością.

Wobec braku czasu zlecił pozwanej przeprowadzenie negocjacji z powodem zmierzających do polubownego załatwienia sporu. Pozwany miał zamiar umożliwić powodowi opuszczenie mieszkania w jak najbardziej dogodnym dla niego momencie.

Pozwany zatrudnił profesjonalny podmiot, który miał w sposób kompleksowy i zgodny z prawem zająć się obsługą nieruchomości.

Powodowie mogli odebrać wszystkie swoje rzeczy w dogodnym dla nich terminie.

Ponadto pozwany zakwestionował wysokość dochodzonego zadośćuczynienia.

Pozwany w zakresie żądania odszkodowania wskazał, iż powodowie nie przedstawili żadnego dowodu, z którego wynika jakie przedmioty znajdowały się w lokalu oraz świadczącego o ich wartości.

Ponadto do dnia dzisiejszego pozwany przechowuje należące do powodów rzeczy, to jest lodówkę, pralkę, ubrania, książki. Pozostałe rzeczy zostały przez niego zutylizowane z uwagi na ich stan sanitarny.

(odpowiedź na pozew pozwanego Ł. W. – k. 132- 135)

Pozwana P. W. wniosła o oddalenie powództwa. Wskazał, iż powodowie po upuszczeniu nieruchomości, mimo wielokrotnych wezwań ze strony właściciela nieruchomości i podjęcia prób uzgodnienia terminu odbioru rzeczy pozostawionych nie odebrali ich.

W zakresie poszczególnych wartości wskazanych przez powódkę pozwana stwierdziła, iż koszt okularów należy odnieść do zakupu w miejsce okularów uszkodzonych, którymi powódka dysponowała. Zakup odkurzacza, ręczników i pościeli nie zasługuje na uwzględnienie z uwagi na to, iż powodowie dysponowali możliwością odebrania swojego mienia. Koszt pomocy prawnej nie został udowodniony.

(pismo pozwanej – k. 287- 288)

Stan faktyczny:

Postanowieniem z dnia 11 sierpnia 2017 roku Sąd Rejonowy w Wejherowie przysądził prawo własności nieruchomości – lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w W. przy ulicy (...) o powierzchni użytkowej 33,23 m² na rzecz Ł. W..

Jednocześnie w treści postanowienia zawarto stwierdzenie obowiązku dłużnika J. M. wydania nabywcy licytacyjnemu Ł. W. opisanej powyżej nieruchomości.

W dniu 6 kwietnia 2018 roku Sad Okręgowy w Gdańsku oddalił zażalenie dłużnika na postanowienie z dnia 11 sierpnia 2017 roku.

(fakty bezsporne nadto potwierdzone: postanowieniem – k. 141- 142; postanowieniem – k. 144- 146)

Przedmiotowy lokal był zajmowany przez jego poprzedniego właściciela J. M. oraz przez jego byłą małżonkę J. A. R..

Dnia 12 lipca 2018 roku A. R. około południa opuściła mieszkanie i wyszła do apteki celem dokonania zakupu leków.

J. M. pozostał w mieszkaniu, gdzie oglądał telewizję.

J. M. cierpiący na niedosłuch został poinformowany przez sąsiadkę pukaniem w ścianę, iż ktoś chce do niego wejść. Kiedy podszedł do drzwi i zapytał kto chce wejść usłyszał za drzwiami głos mówiący, iż do jego mieszkania był wzywany ratownik medyczny.

J. M. uchylił drzwi, aby wytłumaczyć, iż nie wzywał żadnego ratownika i zobaczył na zewnątrz osobę ubraną na czerwono, która w momencie otwarcia drzwi przez powoda odsunęła się, a zza niej wyszła osoba ubrana w czarny uniform, która wepchnęła powoda do środka i weszła do mieszkania.

Wraz z nią do mieszkania weszło innych osiem osób. Łącznie do mieszkania weszło trzech mężczyzn ubranych w czarne ochroniarskie kombinezony z napisem na plecach (...) przypominające uniformy służb policyjnych (z kominiarkami), 3 osoby z kamerą utrwalającą zajście, dwóch ślusarzy, P. W. i osoba przebrana za ratownika.

P. W. przedstawiła pozwanemu postanowienie sądu o przysądzeniu własności i upoważnienie udzielone jej przez Ł. W..

W tym czasie jeden z ochroniarzy chodził za J. M. powtarzając „pan już tu nie mieszka, proszę zabrać najpotrzebniejsze rzeczy, ma pan 5 minut” i kierując go w stronę wyjścia. Jednocześnie powód był cały czas filmowany.

Kiedy powód wspomniał o Policji usłyszał od P. W., iż „oni i tak nie przyjadą, bo myśmy już tam byli”.

Na uwagę powoda, że nie ma gdzie pójść P. W. zaproponowała umieszczenie go w noclegowni, a psy w schronisku.

Powód był w szoku, obawiał się o to, że coś może mu się stać, postanowił opuścić mieszkanie. Chcąc się przebrać musiał zdjąć założone spodenki, pod spodem nie miał jednak majtek. Kiedy je zdjął stał nagi w obecności osób, które weszły do mieszkania.

Powód opuszczając mieszkanie wziął ze stołu tabletki, starą torebkę i dwa psy i opuścił mieszkanie.

Po wyjściu powoda ślusarze momentalnie wymienili zamki, a mieszkanie zostało opieczątowane.

J. M. i A. R. stali na zewnątrz czekając na Policję i pracowników lokalnej telewizji, których zawiadomili.

Po przyjeździe Policji funkcjonariusze podeszli do P. W. stojącej na klatce, kiedy powód chciał również do nich podejść ochroniarze pozwanej nie wpuścili powoda na klatkę. Policja oświadczyła powodowi, iż ma prawo mieszkać w lokalu, ale nie wprowadziła go do mieszkania.

Powodowie po opuszczeniu mieszkania zamieszkali na działkach w altanie należącej do A. R.. Jest ona ogrzewana piecykiem elektrycznym składa się z dwóch pomieszczeń, zima nie ma wody – jest odłączana.

J. M. otrzymywał w tym czasie emeryturę w wysokości 1.400-1.500 złotych, albowiem miał potrącenia komornicze. A. R. otrzymywała z tytułu emerytury 1.100,00 złotych.

J. M. w chwili interwencji miał 69 lat, A. R. 70 lat.

Przed interwencją z dnia 12 lipca 2018 roku Ł. W. nie kontaktował się z powodami. Nie kontaktował się z nimi również żaden przedstawiciel firmy (...). W okresie pomiędzy uprawomocnieniem się orzeczenia o przysądzeniu własności lokalu, a interwencją z lipca 2018 roku (to jest przez okres roku) nie złożył wniosku u komornika w celu wszczęcia postępowania egzekucyjnego.

Z firmą (...) pozwany związał się umową zlecenia w lipcu 2018 roku. O firmie pozwany dowiedział się ze strony internetowej. Pozwany zlecił przeprowadzenie z powodem rozmów celem nakłonienia go do opuszczenia lokalu.

Po interwencji P. W. przez jakiś czas dzwoniła do powoda z zapytaniem, gdzie zawieźć meble, ale powód nie udzielił jej takiej informacji, albowiem nie wiedział co z nimi zrobić.

Część rzeczy powodów została przeniesiona do piwnicy lokalu pozwanego.

(dowód: notatka policyjna – k. 160, zeznania powódki A. R. – k. 234-236, płyta – k. 240 oraz uzupełniająco – k. 273-273v., płyta – k. 275, zeznania pozwanego Ł. W. – k. 236-237v., płyta – k. 240, zeznania powoda J. M. – k. 237v.-239, płyta – k. 240, zeznania świadka Ł. Z. – k. 272-273, płyta – k. 275, zeznania świadka S. G. (1) – k. 295-296, płyta – k. 300, zeznania świadka E. M. – k. 296-297, płyta – k. 300)

Pismem z dnia 31 lipca 2018 roku pełnomocnik powodów wezwał pozwaną do złożenia dokumentów stanowiących podstawę prawną dokonywanych czynności wskazując na wole wytoczenia roszczenia o przywrócenie naruszonego posiadania.

(pismo – k. 207)

W odpowiedzi na powyższe pozwana w piśmie z dnia 10 sierpnia 2018 roku wezwała J. M. do odebrania pozostawionych w lokalu rzeczy.

(pismo – k. 138-140)

W piśmie z dnia 23 sierpnia 2018 roku pełnomocnik powodów wezwał pozwaną do udostępnienia powodom mieszkania i wypłaty zadośćuczynienia.

(pismo – k. 210-211)

J. M. jest osobą wobec której orzeczono o znacznym stopniu niepełnosprawności. Stwierdzono u niego niedosłuch, chorobę zwyrodnieniową kręgosłupa, podejrzenie (...), przewlekłe zapalenie żołądka i dwunastnicy, stan po usunięciu nerki z powoda nerki w 2002 roku, trudności w poruszaniu się z powodu bólów stopy (ganglion prawej stopy)

(orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia, k. 25-26)

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu powództwo zasługuje na uwzględnienie w części, to jest w zakresie odniesionym do roszczenia o zadośćuczynienie z tytułu naruszenia przez pozwaną P. W. dóbr osobistych powodów w sposób bezprawny.

Oceniając zebrany materiał dowodowy Sąd nie znalazł podstaw, aby kwestionować autentyczność przedstawionych przez strony dokumentów prywatnych i urzędowych. Zważyć bowiem należało, że żadna ze stron nie podniosła w toku niniejszego postępowania zarzutów co do autentyczności tych dokumentów, a nadto wymienione powyżej dokumenty zostały podpisane i nie noszą żadnych znamion podrobienia czy przerobienia. Dodatkowo, Sąd miał na uwadze, że żadna ze stron nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod wyżej wskazanymi dokumentami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych. Należy jednak zaznaczyć, że mowa tu o prawdziwości dokumentów, a nie prawdziwości treści w nich zawartych.

Nie budziły zastrzeżeń Sądu zeznania pozwanego Ł. W., co do faktów związanych z zawarciem umowy z pozwaną P. W. i ustaleń, co do sposobu jej realizacji. Podobnie podstawą ustaleń faktycznych stanowić mogły zeznania powodów oraz świadków, które były wiarygodne i wzajemnie się uzupełniały, nie ujawniając sprzeczności tak wewnętrznych jak i zewnętrznych.

Zasada rozkładu ciężaru dowodu skonkretyzowana w treści art. 6 k.c. przewiduje, że ten kto, powołując się na przysługujące mu prawo, żąda czegoś od innej osoby, obowiązany jest udowodnić fakty uzasadniające to żądanie. Do osoby występującej z pozwem należy udowodnienie faktów pozytywnych, które stanowią podstawę powództwa, gdyż z faktów tych wywodzi ona swoje prawo. Do przeciwnika natomiast należy wykazanie okoliczności niweczących to prawo lub uniemożliwiających jego powstanie.

Zatem, o ile zgodnie z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. na powodach ciążył obowiązek udowodnienia faktów uzasadniających żądanie, o tyle strona przeciwna posiada wynikający z art. 3 k.c. obowiązek dokonywania czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawania wyjaśnień co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody.

W niniejszej sprawie powyższe przekłada się pomocniczo na ocenę zeznań. Nie było sporu, co do faktu, że przebieg przedmiotowych zdarzeń rejestrowany był przez pozwaną i jej pracowników.

Strona pozwana posiadała nagranie z prowadzonych czynności, a mimo to nie zamierzała wykorzystywać go do obrony w niniejszym procesie. Wynika to domniemania rozsądnego działania strony reprezentowanej przez fachowego pełnomocnika. Jeżeli bowiem strona pozwana dysponowała nagraniem „interwencji”, z którego wynikałby odmienny przebieg zdarzeń niż przedstawiany przez stronę powodową, a następnie potwierdzony ich zeznaniami oraz świadków, to z pewnością byłby to przeciwdowód rozwiewający wszelkie wątpliwości.

Strona pozwana twierdziła, że nie miała obowiązku przechowywania tego nagrania. Należy jednak przyjąć, że gdyby nagranie potwierdzało wersję pozwanej P. W. zostałyby zachowane wobec zgłaszanych przedsądnie roszczeń o zapłatę i przywrócenie naruszonego posiadania. Pozwana okazując nagranie przedstawicielowi telewizji (...) przedstawiła jedynie jego kilkusekundowy fragment, przedstawiający ją w dobrym świetle. Zeznanie pozwanej, że okazała całe nagranie policji nie znajduje potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Reasumując tą kwestię, zdaniem Sądu strona pozwana nie złożyła do akt nagrania przebiegu zdarzeń, ponieważ potwierdzałyby jedynie bezprawność działań podejmowanych przez pozwaną P. W., co stanowiło naruszenie zasady prawdy z art. 3 k.p.c. Powyższe należy rozpatrywać również w kontekście domniemania bezprawności działania, o czym mowa w dalszej części uzasadnienia.

Sąd nie dał jednak wiary zeznaniom pozwanej co do koncyliacyjnego co do swojego przebiegu zdarzenia z dnia 12 lipca 2018 roku. W ocenie Sądu przebieg zdarzenia opisany przez powoda J. M. jest wiarygodny i wskazuje na to, iż powodowie zostali pozbawieni możliwości korzystania z lokalu mieszkalnego wbrew ich woli przy zastosowaniu wobec nich środków przymusu.

W stosunku do J. M. zastosowano środki przymusu polegające na tym, iż nie pytając go o zgodę pozwana wraz z grupą osób wtargnęła do miejsca zamieszkania powoda, po czym zaczęła wywierać na niego bezpośrednią presję psychiczną w wyniku czego został on przymuszony do opuszczenia lokalu.

Powoda nakłoniono podstępem do otwarcia drzwi mieszkania, albowiem do drzwi mieszkania zapukała osoba podająca się za ratownika medycznego. W tym czasie powód widział tylko tą osobę, przy czym pozwana nie przedstawiała żadnego dowodu wskazującego na to, aby faktycznie była to osoba będąca ratownikiem medycznym.

Po otwarciu drzwi powód został wepchnięty siłą do środka, zaś pozwana oraz osoby jej towarzyszące w przebraniu stylizowanym na służby specjalne wtargnęły do wnętrza mieszkania wywierając na powoda bezpośrednią presję w celu jego opuszczenia. Służyły temu charakter działania pozwanej i jej pracowników, to jest użycie odpowiedniego stroju, sposób wtargnięcia, wywieranie bezpośredniej presji na powodzie (chodzący za nim pracownik pozwanej powtarzający mu, iż ma opuścić mieszkanie i że już tutaj nie mieszka), ilość osób skupionych wokół powoda, monitorowanie jego zachowania. Status pracowników pozwanej z uwagi na ubiór wprowadził w błąd nawet funkcjonariuszy policji, którzy mogli przypuszczać, że mają do czynienia z jednostką antyterrorystyczną. Warto zwrócić uwagę, że skrótowe oznaczenie firmy pozwanej (...) jest ładnie podobne do skrótu (...) Biura (...): (...). W jednej chwili powód został pozbawiony intymności, którą zapewnia mu mieszkanie, osoby, które nie pytając go o zgodę wtargnęły do wnętrza mieszkania, nie tylko, iż wywierały na niego bezpośrednią presję, ale również na jego twierdzenie, iż zadzwoni na policję oświadczyły, że ona i tak nie przyjedzie, bo oni już tam byli i ona wszystko wie.

Tym samym należy uznać, iż powoda zmuszono do opuszczenia lokalu, albowiem została na nim wyparta bezpośrednio presja, która doprowadziła go do podjęcia decyzji nie dobrowolnej, motywowanej chwilą i nienormalną sytuacją, w której powód, wbrew swojej woli się znalazł.

Z kolei co do powódki, to ona została pozbawiona możliwości przebywania lokalu z wykorzystaniem okresu jej nieobecności.

O tym, iż działanie pozwanej nie miało na celu prowadzenia mediacyjnej rozmowy, ale miało doprowadzić do wyprowadzenia powoda z mieszkania świadczyło to, iż pozwana odpowiednio przygotowała całą akcję, począwszy od sposobu wejścia do mieszkania (z użyciem podstępu) poprzez sposób jego przeprowadzenia (użycie skomasowanej presji psychicznej wobec starego schorowanego człowieka) do błyskawicznego wykorzystania chwili opuszczenia przez niego lokalu – przez wymianę zamków dokonaną przez znajdujących się w grupie ślusarzy.

Zachowanie pozwanej było bezprawne, albowiem wykraczało poza zakres tego co nazywa się negocjacją, w żadnym momencie takiej negocjacji nie przypominało, a wręcz odwrotnie zawierało w sobie elementy przymusu, które są zarezerwowane dla organów publicznych. W tym zakresie pozwana podszywając się pod organy publiczne w

rzeczywistości siłą, wbrew woli powoda wtargnęła do lokalu zajmowanego przez powodów i zmusiła ich do opuszczenia jego.

Przechodząc do rozważań nad zasadnością roszczenia o zapłatę tytułem zadośćuczynienia, podkreślić należy, iż podstawę prawną roszczenia powodów, w tym zakresie stanowił przepis art. 448 k.c., zgodnie z którym w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Stosownie do treści art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Natomiast wedle art. 24 § 2 k.c. jeżeli wskutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa, poszkodowany może żądać jej naprawienia na zasadach ogólnych. Niemajątkowa ochrona dóbr osobistych uzależniona jest od dwóch przesłanek: naruszenia (albo zagrożenia) dóbr osobistych oraz bezprawności zachowania osoby naruszającej dobro osobiste. Przesłanki te wystąpić muszą kumulatywnie. Ustawodawca przewidział jednak znaczące ułatwienie dla osoby żądającej ochrony w postaci domniemania bezprawności zachowania, w wyniku którego następuje naruszenie lub zagrożenie dobra osobistego (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 7 listopada 2002 r., II CKN 1293/00, OSNC 2004, Nr 2, poz. 27; wyrok SN z dnia 19 lipca 1982 r., I CR 225/82, Legalis; wyrok SN z dnia 4 czerwca 2003 r., I CKN 480/01, Legalis; wyrok SN z dnia 22 lutego 2012 r., IV CSK 276/11, OSNC 2012, Nr 9, poz. 107). Ze względu na domniemanie bezprawności poszkodowany nie musi udowadniać, że zachowanie sprawcy naruszenia było niezgodne z prawem lub zasadami współżycia społecznego, ale sprawca w celu zwolnienia się z odpowiedzialności musi udowodnić, iż jego działanie było zgodne z prawem lub zasadami współżycia społecznego. Katalog ochrony dóbr osobistych ma charakter otwarty (art. 23 k.c.).

Tym samym zasadnie należy uznać, iż zachowanie pozwanej naruszyło w sposób bezprawny dobra osobiste powodów w postaci nietykalności mieszkania, zdrowia, godności osobistej i wolności (w szczególności w stosunku do powoda, który został zmuszony do przebiegania się w obecności pracowników pozwanej).

Jednocześnie należy wskazać, iż pozwani nie wykazali tego, aby wcześniej podejmowali próby negocjacyjnego skłonienia powodów do opuszczenia lokalu, czy też, aby podejmowali próby eksmisji powodów przez przeprowadzenie postępowania egzekucyjnego.

Przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia Sąd miał na względzie charakter dóbr naruszonych przez pozwaną oraz stan zdrowia powodów z rozróżnieniem stopnia naruszenia dóbr, którego doznali powodowie.

W zakresie poszczególnych dóbr osobistych powodów naruszonych przez pozwaną należy wyjaśnić, że przy naruszeniu godności decydujące znaczenie ma natomiast reakcja osoby, której dobro naruszano, jednakże i w tym wypadku należy oceniać sprawę obiektywnie, gdyż "ocena, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, jakim jest stan uczuć, godność osobista nie może być dokonana według miary indywidualnej wrażliwości zainteresowanego. Niewątpliwie poniżające było dla powoda dokonywanie codziennych i intymnych czynności w postaci przebiegania się w obecności 10 osób. Powód przymuszony został do chwilowego pozostawiania nago w obecności obcych osób, będąc nagrywanym. Dopiero kiedy powód był już nago pozwana zaprzestała kamerowania powoda.

Przy ustalaniu treści prawa nietykalności mieszkania powinien być brany pod uwagę aspekt niematerialny. Chodzi w nim o ochronę przed bezprawnym wtargnięciem osoby trzeciej w sferę określonego stanu psychicznego i emocjonalnego, jaki daje człowiekowi poczucie bezpiecznego i niezakłóconego korzystania z własnego kąta, w którym ześrodkowana jest jego aktywność życiowa i z którym związana jest jego prywatność. Naruszenie nietykalności mieszkania nie wymaga nawet fizycznego wtargnięcia do cudzego mieszkania.

Pracownicy pozwanej, jak i ona sama bezprawnie wtargnęli do mieszkania zajmowanego przez powodów. Nie zostali oni tam zaproszeni, a dostali się przy użyciu podstępów i przemocy. Zatem do naruszenia dobra osobistego, jakim jest nietykalność mieszkania doszło w drodze fizycznego wtargnięcia do mieszkania (domu), a także przez dalsze działania nakierowane na wzbudzenie w powodach poczucia zagrożenia we własnym domu przemocą fizyczną w razie niezastosowania się do poleceń pozwanej P. W.. Powodowie utracili tym samym poczucie bezpieczeństwa wynikające z posiadania domu, jako centrum życiowego i z przekonania, że nikt bezpodstawnie nie tylko tam nie wtargnie, lecz także nie zakwestionuje jego prawa do domu. Bez znaczenia pozostaje fakt, że powodowi nie byli właścicielami mieszkania. Nadto należy zwrócić uwagę, że utrwalanie przebiegu zdarzeń przez P. W. nie miało na celu zabezpieczenia się na wypadek zarzutów dotyczących bezprawności działania, a jedynie wywołanie dodatkowej presji na powoda.

Naruszenie zdrowia może polegać nie tylko na oddziaływaniu fizycznym, skutkującym naruszeniem narządów lub tkanek, ale także negatywnym wpływem na sferę psychiczną (np. wywołaniu nerwicy, rozstroju nerwowego itp.). (...) jest dobrem osobistym przysługującym jedynie osobom fizycznym. Niewątpliwie sytuacja, w jakiej zostali postawieni powodowie spowodowała przynajmniej chwilowe naruszenie ich zdrowia. Omawiane zdarzenie niewątpliwie było dla nich szokiem i źródłem stresu. Na uwadze należało mieć, że były to osoby w podeszłym wieku i w nienajlepszym stanie zdrowia. Oznacza to, że pozbawienie ich mieszkania z pewnością skutkowało jego pogorszeniem.

Każdy ma prawo do życia zgodnie z własną wolą. Wolność to nie tylko fizyczna swoboda poruszania się, ale przeciwieństwo niewoli, czyli stanu, w którym decyzje dotyczące określonej osoby podejmowane są przez inny podmiot (S. G., Ochrona, s. 84). Wolność, czyli autonomia, wyraża się w możliwości swobodnego podejmowania decyzji dotyczących jednostki (J. Panowicz-Lipska, w: Gutowski, Komentarz, t. I, art. 23, Nb 10, s. 112; M. Pazdan, w: Pietrzykowski, Komentarz, 2015, t. I, art. 23, Nb 13, s. 114). Naruszenie wolności może wynikać z zastosowania przymusu fizycznego lub psychicznego, a także podjęcia decyzji za zainteresowanego. Prawo do odpoczynku należy rozpatrywać w kontekście prawa do wolności. Wszystkie powyżej wymienione dobra osobiste, nierozzerwalnie związane z prawem do wolności. Naruszenie każdego z tych praw jest bowiem wkroczeniem w sferę wolności. Jak już wspomniano, powodowie nie mieli możliwości swobodnego podjęcia decyzji o opuszczeniu mieszkania. Zostali z niego wyrzuceni i bez znaczenia pozostaje fakt, że nie wiązało się to z przemocą fizyczną (poza użyciem jej przy wejściu do mieszkania). Wszystkie działania pozwanej P. W. oraz jej pracowników naceLOWANE były na wywołanie u powodów uzasadnionej obawy użycia wobec nich przemocy fizycznej, o czym była już mowa.

Co się zaś tyczyło prawa do nietykalności mienia należało uznać, iż w przypadku jego naruszenia przysługuje roszczenie odszkodowawcze i nie można tego utożsamiać z dobrem osobistym.

Sąd rozróżnił sytuację, w której znaleźli się powodowie. Powód znajdował się w mieszkaniu, zmuszony został do przebiegania się w obecności obcego dla niego człowieka. Natomiast naruszenie dóbr osobistych powódki polegało na uniemożliwieniu jej wejścia do mieszkania. Skutek bezprawnych działań pozwanej był identyczny, natomiast przebieg zdarzeń w stosunku do powodów różnił się. Z tego powodu na podstawie art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. w punkcie I. wyroku Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia, oddalając powództwo w pozostałym zakresie na podstawie art. 448 k.c. a contrario. Natomiast na tej samej podstawie prawnej na rzecz powódki w punkcie V. wyroku zasądzono kwotę 12.500 zł, oddalając powództwo w pozostałym zakresie, mając na uwadze, że zdaniem Sądu doznała naruszenia dóbr osobistych w mniejszym stopniu, co szczegółowo opisano powyżej.

Na podstawie art. 24 k.c. a contrario w punktach II. i VI. oddalono powództwo w stosunku do pozwanego Ł. W., ponieważ powodowie nie wykazali tego, aby ten zlecając czynności pozwanej P. W. godził się na sposób jej działania.

Zgodnie z treścią art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Natomiast jak stanowi art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

W zakresie dotyczącym odszkodowania Sąd uznał, iż pozwana stwarzała powodowi możliwość odebrania przedmiotów stanowiących jego własność bezpośrednio po zdarzeniu, ale strona powodowa z tej możliwości nie skorzystała.

Z kolei roszczenie powódki ostatecznie sprecyzowane nie pozostaje w związku ze szkodą (okulary), nie zostało wykazane w sposób właściwy (koszty porady prawnej), a częściowo też odnosiło się do zakupu rzeczy, które mogły być odebrane przez powodów (odkurzacz).

Dlatego na podstawie art. 361 § 1 k.c. a contrario powództwo o odszkodowanie w punktach II. i VI. zostało oddalone.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie VI. wyroku na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd miał na uwadze, że nieskonkretyzowanie w art. 102 k.p.c. „wypadków szczególnie uzasadnionych” oznacza, że to sądowi rozstrzygającemu sprawę została pozostawiona ocena, czy całokształt okoliczności pozwala na uznanie, że zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, przemawiający za nieobciążaniem strony przegrywającej spór kosztami procesu w całości lub w części. Takie stanowisko znajduje również potwierdzenie w orzecznictwie. W wyroku z dnia 02 października 2015 roku o sygn. I ACa 2058/14 (LEX nr 1820933) Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdził, że sposób skorzystania z przepisu art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu orzekającego i do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstępnie, a jeśli tak, to w jakim zakresie, od generalnej zasady obciążenia kosztami procesu strony przegrywającej spór. Ustalenie, czy w danych okolicznościach zachodzą "wypadki szczególnie uzasadnione", ustawodawca pozostawia swobodnej ocenie sądu, która następuje niezależnie od przyznanego zwolnienia od kosztów sądowych. Dokonując tej oceny sąd orzekający winien kierować się własnym poczuciem sprawiedliwości, a podważenie oceny tego sądu wymaga wykazania, że jest ona wadliwa.

Sąd miał na uwadze, że powodowie są osobami w podeszłym wieku, w nienajlepszym stanie zdrowia, osiągającymi skromne dochody w trudnej sytuacji mieszkaniowej. Przy ocenie tej istotne było również, że powodowie nie działali w sprawie z udziałem fachowego pełnomocnika przez co mogli mieć trudności w sprecyzowaniu roszczenia co do wysokości. Samodzielna reprezentacja spowodowała także, że po ich stronie nie powstały koszty wynagrodzenia pełnomocnika. Ocena ta, przynajmniej w stosunku do pozwanej P. W. usprawiedliwiona jest społecznym odczuciem sprawiedliwości, której wypaczony obraz tworzy pozwana przekonując publicznie o prawie do podejmowania bezprawnych działań wkraczając w sferę przeznaczoną dla organów państwa.

W punkcie VIII. wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 5 ust. 1 pkt 3, art. 8 ust. 1 i art. 83 i 113 ust. 1 i 2 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2014.1025 z późn. zm.) nakazano ściągnąć od pozwanej P. W. kwotę 625,00 zł tytułem części opłaty sądowej, od uiszczenia której powódka była zwolniona, mając na uwadze udział, w jakim pozwana uległa w sprawie.